

# Znamienny wypadek.

Bywają zdarzenia, które jak błyskawice, pozwalają na rzut oka objąć i zrozumieć ćmione mgłami stosunki. Taki wypadek zdarzył się teraz w Polsce z powodu przybycia do Gdyni kierowników ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Na czele tego zjazdu stali politycy obozu narodowego. Całość złożona z tysiąca z górą osób, dobrze zorganizowanych, ale nadewszystko stanowiących świetną reprezentację duchowych sił narodu dni najbliższych robiła wrażenie imponujące i radosne. Uczestnicy zjazdu serdecznie witani byli przez mieszkańców. Dlaczego zastępy przybyły w dniu 3-go maja do Gdyni? Niech na to pytanie odpowie rezulacja, powzięta na zjeździe:

1. Zjechaliśmy się po raz pierwszy, my kierownicy ruchu Młodych ze wszystkich stron Polski dlatego właśnie w Gdyni, że brzeg Bałtyku, to fundament wielkości naszej Ojczyzny.

Gdy jednak wąski on jest i ciasny, gdy stary Gdańsk nie całkowicie jeszcze w polskich jest rękach, kiedy na zachód i na wschód rodacy nasi niemieckimi są poddanymi, rozumiemy, jak wielkie i trudne zadania są jeszcze do spełnienia, rozumiemy, że skuteczną politykę morską poprowadzi tylko państwo zwarte i mocne, oparte na prawie i rządzone przez zorganizowany naród.

2. Niemcy ufni w swoją liczebną i materialną przewagę, ufni w osłabienie swych zachodnich zwycięzców oraz w międzynarodową intrygę, głoszą otwarcie i zuchwale swoje pretensje do granic ustalonych w traktacie Wersalskim.

Rząd polski nie tylko nie umie temu zapobiec, ale wdaje się z nimi w układy, zawierając niekorzystne umowy i traktaty.

Niemcy jednak muszą zrozumieć, że walka o morze i granice jest dla

nas święta, że cel jej mnoży siły narodu. Muszą pamiętać również, że ataki ich kierują się przeciw granicom, które setki tysięcy Polaków, pozostały poza państwem polskim, które przy Niemcach odwieczne piastowskie zatrzymały ziemie.

3. Szczególnie mocno sprzeciwić się przeto musimy próbom uwikłania Polski w bezcelowe awantury na wschodniej granicy. Oświadczamy, że nikt nie zdoła nam przeszkodzić w gruntowaniu podstaw potęgi Polski—na brzegu morskim i na szaniec wal-ki z niemieczyzną.

4. W tym położeniu przy naporze, jaki od zewnątrz organizowany jest na nasze granice, trwa w kraju stan nie pewności i bezwładu, u steru pozostają ludzie, którzy w okresie odbudowy państwa wiedli, że znaczenia morza oraz ziem zachodnich nie rozumieli. Stwierdzić musimy, że skoro polityka polska stanęła w chwili obecnej na rozdrożu, jest obowiązkiem naszym skierować ją na właściwe tory. Skupiwszy w Obozie Wielkiej Polski liczne i wzrastające wciąż zastępy młodego pokolenia polskiego, rozumiemy jednocześnie całkowicie wzrastającą wciąż odpowiedzialność naszą za przyszłe losy państwa i za to wszystko co Polskę dzisiaj spotyka.

Niema w Polsce patrioty, którzyby pod tą deklaracją się nie podpisał i nie pragnął, aby manifestacja młodej Polski poważnie zaświadczyła o jednolitej podstawie Polski nazewnątrz. Tymczasem stało się coś, co wydawało się niemożliwem Uczestnikom zjazdu przytrafiło się w Gdyni akurat to samo, co przed paru laty wycieczce teatru polskiego do Opola. Stało się to tak, jakby nie było granicy pomiędzy państwem niemieckiem a Polskiem i to właśnie wywołuje niesłychaną sensację. Nikt tego inaczej nie zrozumie, jeno w ten sposób, że nie wolno i tu i tam robić tego, co